

TEATR IM. JANA KOCHANOWSKIEGO, OPOLSKI TEATR LALKI I AKTORA ORAZ UNIWERSYTET OPOLSKI OPOLE PRZYPOMINA O JERZYM GROTOWSKIM. POKAZY, SPEKTAKLE, SEMINARIA

ŁUKASZ BALIŃSKI

Przełom listopada i grudnia 2016 roku w Opolu to świetny okres dla miłośników teatru. Mniej więcej w tym samym czasie opolskie teatry publiczne, uniwersytet oraz samo miasto na kilka sposobów przypomną o Jerzym Grotowskim, wielkim rewolucjonście tej dziedziny sztuki, który właśnie u nas przez kilka lat prowadził słynny Teatr 13 Rzędów.



- Nadszedł wreszcie czas wykorzystania jego pracy i związków z naszym miastem.

Trzeba upowszechnić tę wiedzę wśród Polaków i opolan - nie kryje choćby prezydent Arkadiusz Wiśniewski, a zgadza się z nim rektor Uniwersytetu Opolskiego. - Trochę to smutne, że musimy walczyć o przywrócenie Grotowskiego Opolu. Wrocław z tego w pełni korzysta, my też musimy zacząć - zauważa Marek Masnyk.

OPOLSKI TEATR LALKI I AKTORA ORAZ UNIWERSYTET OPOLSKI

Dlatego też 26 listopada rozpoczną się w „Lalkach” międzynarodowe sympozjum i warsztaty teatralne na podstawie teatru Grotowskiego. W programie do 4 grudnia: warsztaty, przedstawienia, pokazy, seminaria, spotkania i pokazy filmów dokumentalnych. Można już odbierać bezpłatne wejściówki.

Dlatego też zawitają tutaj Subpoetics International oraz lwowskie Laboratorium Teatralna Gershom prowadzone przez prof. Setha Baumrina, kierownika Katedry Komunikacji i Sztuk Teatralnych City University w Nowym Jorku. Subpoetics International jest założonym w Paryżu teatrem zajmującym się prawami człowieka, powstałym ze współpracy artystów i naukowców z całego świata. - Jest to grupa aktorów, naukowców i studentów zajmujących się antropologią, tańcem, muzyką, socjologią i teatrem. 30 osób, które nas odwiedzają, pochodzi z całego świata - podkreśla Agnieszka Wójtowicz, teatro-

GUIDO LAUDANI



W Opolu zaprezentują się spadkobiercy spuścizny Grotowskiego

log z Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego, wyliczając artystów z Austrii, Francji, Niemiec, Grecji, Haiti, Iranu, Jamajki, Ukrainy i USA. - Trupa dotychczas prowadziła liczne warsztaty teatralne w Paryżu, Wiedniu, Lublanie, Prisztinie i Lwowie - zaznacza.

Z kolei ukraiński projekt jest pierwszym laboratorium teatralnym na Ukrainie od 1933 roku, a przy tym jedną z nielicznych niezależnych i autonomicznych grup, niebędących teatrem instytucjonalnym.

- Oni wszyscy chcą przyjechać do Opolu, bo uważają, że to tu zaczął się tego typu teatr. O samym Grotowskim i jego związku z naszym miastem pamiętają artyści z całego świata - zaznacza Wójtowicz.

W tym wypadku wszystko rozpocznie się w Opolskim Teatrze Lalki i Aktora 26 listopada o godz. 10 krótkim przeglądem filmów o Jerzym Grotowskim z archiwum Narodowego Instytutu Audiowizualnego: „Grotowski - flaszen” w reżyserii Małgorzaty Dzięwulskiej i „Gra z pamięcią. Grotowski w Opolu” Teresy Kudyby i Agnieszki Wójtowicz. Następnie 29 listopada w Studenckim Centrum Kultury o godz. 16.30 zaplanowano dyskusję panelową „Grotowski polityczny” z udziałem zaproszonych gości. 1 grudnia o godz. 14 w Collegium Maius Uniwersytetu Opolskiego odbędzie

się natomiast wykład prof. Setha Baumrina dla opolan i studentów.

Wisienką na torcie będą przewidziane na 2 i 3 grudnia w OTLiA o godz. 18 przedstawienia: „Stranger In A Strange Land” lwowskiego Laboratorium Teatralnego Gershom i „Nomansland” projektu Subpoetics International (wstęp wolny, a odbiór bezpłatnych wejściówek w kasie teatru do 29 listopada).

TEATR IM. JANA KOCHANOWSKIEGO

„Kochanowski” z kolei już gości The Open Program of the Workcenter of Jerzy Grotowski and Thomas Richards z Pontedery we Włoszech, czyli międzynarodowy ośrodek praktycznej pracy twórczej, inspirujący się dziedzictwem artystycznym Grotowskiego, który właśnie tam żył i pracował u schyłku swego życia. W dodatku swoich najbliższych współpracowników z tego miejsca, Thomasa Richardsa i Maria Biaginiego, nominował na prawowitych spadkobierców swojego całego dorobku intelektualnego i artystycznego. Teraz to oni od 1999 roku samodzielnie kierują ośrodkiem. Dzięki temu 20 osób już bierze udział w warsztatach, a w piątek wieczorem po ich zakończeniu w Modelatorni przewidziano seminarium otwarte dla wszystkich. - Często, gdy patrzę na dzisiejszy teatr i obserwuję ludzi, jak

pracują nad swoją rolą, jak traktują tekst i cały materiał, to czuję, że to, co zaczęło się w Opolu, ma wielki wpływ na to, co się dzieje teraz w teatrze. To tu rozpoczęło się coś, co wstrząsnęło potem tym światem - zaznacza Biagini. - Gdy przyjechał do Pontedry, był bardzo chory i lekarz powiedział mu, że może umrzeć w każdym momencie. Udało mu się jednak przeżyć 12 lat i przez ten czas żyliśmy niejako w stanie wyjątkowym, co też było bardzo ciekawe - opowiada i nie kryje, że nie tylko uczył się od niego, ale miał możliwość bycia jego przyjacielem.

W sobotę o godz. 19.30 tamże rozpocznie się pokaz „The Hidden Sayings” w jego reżyserii. A jest to stale ewoluująca praca, będąca twórczym poszukiwaniem interakcji pomiędzy pieśniami z południa Stanów Zjednoczonych, które należą do tradycji afrykańskich niewolników, oraz tekstami związanymi z samym początkiem chrześcijaństwa.

Następnego dnia o godz. 17 wydarzenie „Open Choir”, czyli muzyczne spotkanie oparte na tradycyjnych afroamerykańskich pieśniach z Południa USA, w którym wziąć udział może każdy, bez względu na wiek, doświadczenie czy umiejętności. Artyści poprowadzą uczestników spotkania poprzez sekwencje pieśni i działań, szukając możliwości prostego i żywego rodzaju doświadczenia i interakcji. - Dajemy dużo otwartej przestrzeni, bo widz może przybyć po rozpoczęciu, może wyjść przed zakończeniem. Może czuć się dobrze, ale też może czuć się gorzej, niżbyś chciał - podkreśla Biagini.

A na koniec w górnym foyer zaplanowano spotkanie z twórcami i panel dyskusyjny z udziałem zaproszonych gości, w tym m.in. z Carlą Pollastrelli i prof. Dariuszem Kosińskim

Warto pamiętać, iż tylko pokaz „The Hidden Sayings” jest objęty płatnym wstępem (25 i 50 zł). Na pozostałe wydarzenia można odebrać zaproszenia w kasie teatru. 🌟